

# Skierkowski, Marek

---

## "Geografia wiary", Henryk Seweryniak, Warszawa 2010 : [recenzja]

---

Studia Teologiczne 28, 508-510

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

mentalnej. To tak jakby powiedzieć, że Jezus, Wcielony Syn Boży, dopiero po zmartwychwstaniu wywarł wpływ na swoich współczesnych, szczególnie Pawła, natomiast za życia pozostawał dla nich mało znaczący. Papiasz z Hierapolis odzwierciedla przekonanie charakterystyczne dla chrześcijan początku II w. (a więc w okresie, kiedy według B. Adamczewskiego miały rzekomo powstawać Ewangelie synoptyczne), że Kościół pieczołowicie troszczył się o pamięć i kontakt z naocznymi świadkami życia Jezusa i Ewangelie te historyczne ślady przechowują: „Skoro gdziekolwiek spotkałem którego z tych, co przestawali z prezbiterami, wypytywałem go o ich zdanie, co mówił Andrzej, co Piotr, albo Filip, albo Tomasz, albo Jakub, co Jan, albo Mateusz, albo inny z uczniów Pańskich” (Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna*, 3,39,4). B. Adamczewski jakby założył sobie w punkcie wyjścia, że wyjaśni charakter Ewangelii wyłącznie przez odwołanie się do spuścizny św. Pawła i... fikcji narracyjnej ewangelistów powstającej na bazie motywów zaczerpniętych z Biblii i innej literatury. Wydana przez polskiego biblistę w Niemczech, w języku angielskim, książka przejdzie z pewnością do historii jako dzieło oryginalne, ale jednocześnie spowoduje ogromne zakłopotanie w świecie katolickiej biblistyki.

*Ks. Marek Skierkowski*

Ks. Henryk Seweryniak, *Geografia wiary*, Warszawa 2010, ss. 310.

„*Geografia wiary* jest zaproszeniem do wyruszenia w drogę na wzór dawnych wędrowców, pielgrzymów, do udania się z nimi do miejsc fundacyjnych chrześcijaństwa. Ale jeszcze bardziej wezwaniem do postoju: zrozumienia znaczenia Ziemi Świętej i odkrycia osobistej «geografii wiary», swojego Nazaretu, Kafarnaum, Jerozolimy, Rzymu” (s. 6). Tymi słowami ks. Henryk Seweryniak (ur. 1951), profesor teologii fundamentalnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, wyjaśnia cel swojej najnowszej książki zatytułowanej „*Geografia wiary*”. I rzeczywiście, publikacja łączy w sobie erudycję biblijną Autora z jego dojrzałą refleksją teologiczną, trwałym osobistym doświadczeniem miejsc świętych oraz głębokim życiem duchowym, opartym na medytacji. „Katolicyzm – dodaje ks. H. Seweryniak – to wstrząsający konkret – konkret czasu i konkret przestrzeni. Wiara Kościoła nie opiera się na pobożnym micie czy bajkowej opowieści, a ślady życia Jezusa Chrystusa i Jego uczniów istnieją nie tylko w naszej wyobraźni, ale także w rzeczywistości.

Jesteśmy zakorzeni w konkretnych miejscach, dotyczących każdego wierzącego, miejscach, które przyzywają i które zobowiązują. Trzeba zatem spoglądać na chrześcijaństwo nie tylko jako na historię zbawienia, lecz także jako na «geografię zbawienia», termin będący uzupełnieniem tamtego. (...) Całe życie chrześcijańskie jest na-ślad-owaniem, wkładaniem swoich stóp w ślady, które Jezus Chrystus zostawił na drogach pomiędzy Cezareą Filipową, Nazaretem a Jerozolimą, na brzegu Jeziora Tyberiackiego i Pustyni Judzkiej» (s. 8).

Książka składa się z dwóch części. Pierwsza część ma charakter metodologiczny i dotyczy rozumienia samego zwrotu „geografia wiary” (s. 19-133). Druga z kolei część stanowi spojrzenie na dane archeologiczne związane z początkami chrześcijaństwa w perspektywie teologii fundamentalnej, czyli pod kątem wiarygodności tej religii (s. 137-288). Ks. H. Seweryniak szuka więc odpowiedzi na pytanie: „Co badania archeologiczne i refleksja egzegetyczna nad tym dziedzictwem, uobecnionym w konkretnych miejscach Ziemi Świętej, wnosi do naszego rozumienia życia i tożsamości osoby Jezusa Chrystusa oraz genezy Kościoła?” (s. 293). Książka nie jest zatem zwykłym podręcznikiem „do geografii” Ziemi Świętej czy „archeologii biblijnej” (jakich jest dużo), ale szukaniem bezpośrednich śladów samego Jezusa, zabezpieczanych przez badania archeologiczne i poddawanych analizie teologicznofundamentalnej.

Publikacja od samego początku wciąga czytelników w pole oddziaływania „geohistorii zbawienia” (s. 289). Widzimy Nazaret, w którym Maryja zaakceptowała rolę Matki Syna Bożego, i natrafiamy tutaj na resztki budowli w stylu synagogałnym z przełomu II i III wieku, a w niej liczne inskrypcje, m.in. grecką inwokację „Zdrowaś Maryja” (s. 149). Jesteśmy w Betlejem, zapamiętanym przez Maryję (por. Łk 2,19; 2,51) jako miejsce narodzin Jezusa i później wspomnianym przez pisarzy starochrześcijańskich (Justyn, Orygenes, Hieronim; s. 163-164). Wstępujemy do Seforis, „perły całej Galilei” (według Jozefa Flawiusza), miasteczka oddalonego od Nazaretu zaledwie o 6 km, które wcześniej miało charakter żydowski, ale – po zburzeniu przez rzymskiego legata Syrii – zostało odbudowane przez Heroda Antypasa w stylu hellenistycznym (pogańskim). Nie wykluczamy w nim obecności Jezusa w wieku młodzieńczym, ale nie jesteśmy tego pewni (s. 170-172). Nasza pewność dotyczy już jednak pierwszych chrześcijan, którzy po 70 r. toczyli w Seforis dysputy z wyznawcami judaizmu, poświadczane przez Misznę (s. 172-177). Pojawiamy się nad Jeziorem Galilejskim, oglądając łódź z Ginosar, resztki kociołka rybackiego, lampę i gwoźdźcie, wszystko z czasów Jezusa (s. 180-181). Wchodzimy do Kafarnaum, centrum publicznej działalności Jezusa w Galilei, określanego mianem „Jego miasta” (Mt 9,1), gdzie znajdował się także dom Szymona Piotra (por. Mk 1,29-31) i synagoga zbudowana przez setnika (por. Łk 7,5). Mimo że mieszkańcy Kafarnaum dość niechętnie przyjmowali naukę Jezusa (por. Mt 11,23), to jednak od samego początku

żyli tutaj chrześcijanie, którzy na początku II w. usiłowali nawet nawracać ważniejszych rabinów. Archeologia szczyti się pozostałościami wspaniałej „białej synagogi”, wzniesionej w Kafarnaum na przełomie IV i V wieku w miejscu dawnej synagogi biblijnej, w której nauczał Jezus (por. Mk 1,21). Nie sposób zrozumieć, aby tak monumentalną budowlę wzniesli wyznawcy judaizmu w okresie, kiedy chrześcijaństwo stanowiło już oficjalną religię państwową. To raczej zbudowali ją judeochrześcijanie, upamiętniając w ten sposób jedno z ważniejszych miejsc działalności Jezusa (s. 193-195). Naprzeciw synagogi dostrzegamy dom Piotra, przekształcony już w drugiej połowie I wieku w chrześcijańskie sanktuarium, po którym przetrwały liczne elementy architektoniczne (s. 196-201). Wreszcie wchodząc do Jerozolimy, spotykamy ślady synagogi judeochrześcijańskiej upamiętniającej miejsce Ostatniej Wieczery i narodzin Kościoła (s. 227-231), a potem odtwarzamy całą Jezusową drogę ku męce, docierając aż do Bazyliki Grobu Pańskiego, czyli Kalwarii (s. 232-260). Zanim wyruszymy stąd do Rzymu, aby pochylić się nad grobem Szymona Piotra, poświęconym napisem „Petr en i” (s. 282-287), zatrzymujemy się jeszcze w Getsemani, przy grobie Maryi (s. 261-268).

W Zakończeniu ks. Henryk Seweryniak formułuje pięć kryteriów, które teolog fundamentalny winien stosować, gdy stara się za pomocą archeologii ukazywać historyczność Jezusa i genezę Kościoła: „1) Kryterium bezpośredniego poświadczenia archeologicznego – jednoznaczne potwierdzenie przez archeologię danej lokalizacji i chronologii Ewangelii jest poważnym sprawdzianem autentyczności pewnego jej fragmentu czy też tradycji (...). 2) Kryterium zgodności z kontekstem judaistycznym – (...) za autentyczne można uznać te słowa i czyny Jezusa, przekazane w Ewangeliach, które współbrzmiały z Jego epoką i środowiskiem (...). 3) Kryterium różnicy w kontekście judaistycznym – (...) za Jezusowe i wczesnochrześcijańskie można uznać te miejsca, które różnią się od kontekstu żydowskiego, chociaż w tym kontekście są osadzone. (...) 4) Kryterium ciągłości w kontekście chrześcijańskim – pierwotne judeochrześcijaństwo wykazywało skłonność do ochrony miejsc związanych z życiem Jezusa Chrystusa i rozwijania w nich kultu chrześcijańskiego (...). 5) Kryterium substytucji pogańskiej – władze cesarstwa usiływały okiełznać Palestynę pod względem religijnym, szczególnie po zdławieniu powstania Szymona bar Kochby. Zastępowano więc kult żydowski lub chrześcijański kultem pogańskim i związanymi z nim budowlami czy figurami” (s. 293-296).

Książka „Geografia wiary” stanowi „lekturę obowiązkową” nie tylko dla teologów fundamentalnych, ale także dla wszystkich, którzy chcą ożywić i uprawomocnić swoją wiarę, sięgając do samych jej źródeł, mianowicie materialnych śladów Jezusa zabezpieczanych przez archeologów.

*Ks. Marek Skierkowski*